# Sportowiec

Bezpłatny dodatek do Nr. 133 »Głosu Narodu«

Nr. 2 | Częstochowa, wtorek 24 lipca 1945 r. | Rok I.


## Hägg bije rekord świata na 1 milę angielską

Malmö, 17. 7. — Odbyte w Malmö zawody lekkoatletyczne przyniosły nowy, fenomenalny rekord świata w biegu na 1 milę angielską (1.609 metrów). Szwed Gunder Hägg uzyskał mianowicie czas 4.01,6 min. Inne konkurencje przyniosły rezultaty: 200 m — Lasker 22,1 sek., 1.500 m — Stridsberg 3.55,2; 200 m przez płotki — Rendin 25,4 sek.; 400 m przez płotki — Walander 54,8 sek.; skok w dal — Strand 7,13 m; trójskok — Johnsson 14,42 m; dysk — Berg 45,30 m; oszczep — Rantavaara 67,53 m.

Helsinki. — Finlandia zwyciężyła w meczu lekkoatletycznym Danię w stosunku 54:52 pkt. W ramach tego spotkania słynny biegacz fiński Mäeki uzyskał na 10.000 m czas 30.12,6 min.

Moskwa. — W czwartym tradycyjnym biegu sztafetowym ulicami dzielnicy Baumana w Moskwie wzięło udział 12 zespołów. Dystans długości 7.400 metrów podzielony był na 15 zmian. Zwyciężyła drużyna Moskiewskiego Instytutu Inżynieryjno-Budowlanego imienia Kujbyszewa w czasie 22 min. 12 sek., przed zespołem Wyższej Uczelni Technicznej imienia Baumana, który miał czas gorszy o 1 min. 40 sek. Zwycięscy biegacze osiągnęli przeciętnie — 1 min. 30 sek. na 500 metrów.

### Częstochowska lekka atletyka organizuje się

19 b. m. utworzył się Zarząd organizacyjny Częstochowskiego OZLA, przewodnictwo którego objął por. Stępień. Postanowiono uruchomić treningowy obóz lekkoatletów, w którym ćwiczenia prowadzić będzie mistrzowski skoczek polski, Marian Hoffman, przebywający w Częstochowie.

### Gałuszka zaproszony do Moskwy

Gałuszka został zaproszony do Moskwy przez tutejszych wojskowych sportowców sowieckich, którzy skomunikowali się w tej sprawie telegraficznie z Instytutem Fizkultury. Gałuszka będzie startował na 5.000 metrów, w dniu jeszcze nieustalonym, przeciwko czołowym biegaczom sowieckim.

### Widuła wycięża w Katowicach na 10.000 metrów

W czwartek 19 b. m. w ramach spotkania YMCA (Bielsko) — Pogoń (Katowice) na stadionie tej ostatniej odbył się bieg na 10.000 metrów, przy udziale 17 zawodników śląskich oraz Widuły z Częstochowskiego Klubu Sportowego. Zwyciężył Widuła, pozostawiając znanych biegaczy Gwóździa i Karwowskiego o niemal całe okrążenie w tyle. Bieg ukończyli wszyscy zawodnicy.

*

Częstochowski OZLA podaje, że zgłoszenia uczestnictwa w treningowym obozie lekkoatletycznym przyjmuje Ośrodek WF i PW do czwartku 26 b. m. do godz. 12-ej, jeśli chodzi o zawodników niestowarzyszonych. Lekkoatleci stowarzyszeni winni być zgłoszeni przez kluby na zebraniu, jakie odbędzie się w środę 25 b. m. o godz. 20-ej w lokalu CTC i M. Aleja 21.

## Anglia ulega Szwajcarii 1:3

Bern, 21. 7. — Piłkarze Szwajcarii odnieśli sensacyjne, acz całkiem zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Anglii 3:1 (2:1). Gra stała na ogromnie wysokim, szczególnie ze strony Szwajcarii, poziomie. Anglicy ustępowali w szybkości, zwłaszcza jeśli chodzi o grę napadu, który przez to dochodził rzadziej do strzałów.

## USA - Anglia w tenisie 4:1

Londyn (Polpress). — W Wimbley pod Londynem odbył się mecz tenisowy w obecności 71.000 widzów pomiędzy drużynami USA i Anglii. Pełny sukces uzyskali Amerykanie, wygrywając 4:1.

## Cracovia-Polonia 1:0 (0:0)

Kraków, 22. 7. — W sobotę i niedzielę gościła w Krakowie Polonia warszawska. W pierwszym dniu zwyciężyła ona Groble 3 : 0 (1 : 0) po b. żywym przebiegu spotkania Polonia pokazała ładną grę, widocznym jednak było oszczędzanie się jej zawodników przed prestiżowym meczem z Cracovią. Groble olśnione renomą przeciwnika nie umiały się zdobyć na decydujące posunięcia, choć miały korzystne sytuacje pod bramką gości. Goale dla Polonii strzelili Odrowąż 2 i Siciarz 1.

Niedzielny mecz Polonii z Cracovią zakończył się przegraną pierwszej 0 : 1 (0 : 0). Bramkę dla Cracovii zdobył w 7 min. po przerwie Szeliga głową z tentry prawoskrzydłowego Pawlika. Gra obu drużyn stała na b. wysokim poziomie. W pierwszej połowie była ona zupełnie wyrównana, lecz po przerwie Polonia osłabła. Najlepszym u niej był obrońca Szczepaniak, który imponował olimpijskim spokojem, pewnością wkraczania w sytuację i czystym, oswabadzającym wykopem. Doskonałym był również w Polonii bramkarz Borut. W ataku brylował Odrowąż. Cracovia wystąpiła bez bohatera spotkania z Wisłą, środkowego pomocnika Parpana.

Kraków, 22. 7. — Kraków święcił otwarcie przystani AZS-u. Przystań ta, zniszczona wskutek wybuchu, odbudowana została rękami akademików. Odzyskano 3 łodzie, które odbyły defiladę wobec przedstawicieli władz, Wojewódzkiego Komitetu Sportowego, prasy, klubów i zgromadzonej tłumnie publiczności. Defiladę prowadził najsławniejszy wioślarz Polski, olimpijczyk Roger Verey.

## Pierwsze torowe zawody kolarskie w Łodzi

Łódź, 22. 7. — Staraniem Klubu „Tramwajarze“ odbyły się wczoraj na torze Widzewa pierwsze zawody kolarskie, które sędziował inż. Daniel, znany kolarz przedwojenny, zwycięsca biegu dookoła Rumunii. Wyniki były następujące: 200 m — I przebieg Banasiak 17,2 sek., przed Bekiem II przebieg Stefański (Pabianice) 17.3 sek., przed Wojszczakiem. W czasie przedbiegów znany kolarz Leśkiewicz uległ wypadkowi i wycofał się. W finale zwyciężył łatwo Bek w b. dobrym czasie 15 sek., przed Wojszczakiem, Banasiakiem i Stefańskim. W biegu premiowym na 10 okrążeń odniósł zwycięstwo Porysiński. Na zakończenie zawodów odbył się wyścig kombinowany pomiędzy drużynami Tramwajarzy i Zjednoczenia. Wygrali Tramwajarze o 7 okrążeń.

—o—

### Zjednoczone — Broń (Radom) 2:1 (0:1)

Łódź, 22. 7. — Na stadionie Zjednoczenia w Łodzi odbyło się spotkanie Broń (Radom) — Zjednoczone. Zakończyło się ono zwycięstwem Łodzian 2 : 1 (0 : 1). Radomia nie mieli więcej z gry i zasłużyli przynajmniej na remis. Bramkę dla nich w 42 min. pierwszej połowy zdobył środkowy napastnik. Mieli oni jeszcze przez pewien czas przewagę, lecz atak zawodził pod bramką, wyrównał dopiero w ostatnich minutach meczu Binkowski ze Zjednoczenia, a tuż przed końcem Kamiński strzelił dla gospodarzy zwycięską bramkę. Sędziował ogromnie energicznie Szneider z Krakowa, który potrafił z łatwością utrzymać temperamenty graczy obu drużyn.

Huragan, jaki szalał w całej niemal Polsce, przerywając wiele imprez, dał się również we znaki i łódzkiej publiczności. Wyniki innych spotkań: Zjednoczone II — Szk. Ofic. Nr. 2 — 4 : 2. Centr. Szk. Ofic. Polit. Wych. — Milicyjny 2 : 1. Tur (Chojny) — Tramwajarze 7 : 0. Spotkanie w Zgierzu ZWM — Boruta zakończyło się skandalem. Jeden z graczy ZWM-u uderzył przeciwnika, na skutek czego milicja wkroczyła na boisko i przerwała mecz.

Łódź. — Pierwszy mecz międzymiastowy w tenisie Łódź - Kraków odbędzie się w Krakowie 29 b. m. Nowością tego spotkania będzie włączenie doń walk juniorów.

Łódź, 22. 7. — W sztafecie olimpijskiej drużyna Geyera pokonała Zjednoczenie w czasie 4,03,1 min.

Na odcinku 800 metrów znany biegacz Półtorak miał czas 2,10 min.

Łódź, 22. 7. — W związku z mającym się odbyć niezadługo w Łodzi pierwszym krokiem bokserskim tamtejsi pięściarze rozpoczęli treningi pod kierunkiem b. mistrza Polski, Tomasza Konarzewskiego.

Łódź, 22. 7. — Mistrzostwa pływackie Łodzi odbędą się w dniach 4 i 5 sierpnia.

Łódź, 22. 7. — Rozegrano trójmecz piłki ręcznej pomiędzy zespołami YMCA i Łódzkich Szkół Średnich. W siatkówce systemem trójkowym zwyciężyła YMCA 2 : 1, systemem szóstkowym zrewanżowały się Szkoły 2 : 0. W koszykówce reprezentacja Szkół zwyciężyła w stosunku 36 : 29.

Łódź, 22. 7. — Wielokrotny mistrz i reprezentant pięściarski Polski, Rotholc, powrócił z jednego z obozów w Niemczech i zatrzymał się w Łodzi.

## Szybowce już latają

Bielsko (Polpress). — Pierwsze w Polsce górskie szybowisko w Porąbce na Zarze i olbrzymie warsztaty szybowcowe w Bielsku zostały uroczyście otwarte w obecności delegata Ministerstwa Komunikacji, Departamentu Lotnictwa Cywilnego, przedstawiciele władz powiatowych, Wojska Polskiego, organizacyj politycznych i młodzieżowych. Po otwarciu warsztatów i szybowiska odbyły się loty pokazowe.

Równocześnie w Bielsku został zakończony pierwszy unifikacyjny kurs dla instruktorów szybowcowych w odrodzonej Polsce. Kurs ukończyło 14 uczestników, w tym jedna kobieta-instruktor. Program kursu obejmował szereg wykładów i ćwiczeń z zakresu wiedzy technicznej i praktycznej. Równocześnie rozpoczął się kurs szybowcowy dla początkujących, t. j. kategoria A. B. W kursie bierze udział 90 uczestników z całej Polski.

### Częstochowa zdobędzie Koło Szybowcowe

(SG) Dowodem ogromnego rozrostu sportu częstochowskiego jest sięgnięcie przezeń w dziedzinę dotąd wcale nie uprawianą — szybownictwo. Grono miłośników tego sportu przystąpiło do zorganizowania Koła Szybowcowego przy tutejszych Kursach Akademickich, kuratorem którego będzie Dziekan Wydziału Mechanicznego. Posiada już ono trzy szybowce (dwa szkolne i jeden wyczynowy) oraz sprzęt pomocniczy. W niedługim czasie zwołane zostanie ogólne zebranie miłośników tej dziedziny kultu fizycznego.

Szybownictwo jako sport jest piękne i szlachetne. Dostarcza niecodziennych emocyj, z których najcenniejszą bodajże jest emocja oderwania się od ziemi i szybowania w powietrzu, do czego, poczynając od nieśmiertelnych w swej legendzie usiłowań Ikara, przez tyle wieków tęskniła ludzkość. Prócz tego kryje w sobie szybownictwo niezmiernie ważny element wychowawczy — uczy pokonywać ogromne trudności za pomocą szczupłych środków, a więc pomaga zdobywać jedną z podstawowych sił moralnych człowieka. Najważniejszą jednak wartością szybownictwa jest jego znaczenie praktyczne — daje ono wiadomości z dziedziny nawigacji, która stanowi jedną z podstaw lotnictwa. Ta wartość ma już znaczenie państwowe, pozwala bowiem przygotować kadry młodzieży wprowadzonej w technikę latania, a tej młodzieży potrzeba nam jak najwięcej, byśmy się stali mocarstwem powietrznym.

## Regaty o mistrzostwo Polski w Bydgoszczy

Bydgoszcz. — Tamtejszy ośrodek przygotowuje regaty o mistrzowstwo Polski, które odbędą się w Bydgoszczy 12 sierpnia. Przewidziane jest 18 biegów wioślarskich oraz 8 kajakowych, również o mistrzostwo Polski, przy czym uwzględniono 6-letnią przerwę i dlatego będzie więcej biegów na łodziach klepkowych dla niezaawansowanych. Młodzież i panie pojadą na trasie 1000 m, a tylko seniorzy przez cały tor.

*

Warszawa. — Yacht Klub Polski wznowił swoją działalność. Komandorem Tymczasowym Zarządu jest ob. Baryjski Bronisław.

—o—

## Wiadomości różne

Toruń. — „Pomorzanin“ pokonał reprezentację obozów włoskich 2 : 1. Bramki dla zwycięsców zdobyli Papok i Wandel, dla Włochów zaś Porett. Drugi zespół włoski pokonał „Pomorzanina II“ 2 : 1 (2 : 1). Juniorzy „Gryfu“ zwyciężyli juniorów „Pomorzanina“ 2 : 0 (0 : 0).

Inowrocław. Rozegrano tutaj zawody pięściarskie o drużynowe oraz indywidualne mistrzcstwo miasta. Drużynowym mistrzem został zespół ZWM. Zwycięscami finałów w poszczególnych wagach byli: musza — Krzymiński (ZWM) w. o. z powodu nadwagi przeciwnika, kogucia — Szulc (Goplania) przez k. o. w II rundzie, piórkowa — Mrozowski II (KKS) przez k. o. w II rundzie, lekka — Stawowski (Goplania) na punkty, pół średnia — Kowalkowski (WKS) na punkty, średnia — Wieczorek (ZWM) po ładnej walce z Flinikiem, półciężka — Nowak (ZWM) w. o. z powodu nie wyjścia na ring Grzegorzewicza z WKS-u, ciężka — Niemczyk (KKS) na punkty.

Piotrków. — Spotkanie piłkarskie RKS „Ruch“ z sowiecką drużyną wojskową „CDKA“ zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (2:1). Goście grali szybko, ostro, ale czysto, górując nad „Ruchem“ techniką. Sędziował poprawnie ob. Kantorski.

Lublin — MKS Lublin zwyciężył reprezentację wojska radzieckiego 12:0.

Poznań. — Kolejowy — Warta w szczypiorniaku 10:8 (6:2). Warta — Armia Czerwona w siatkówce 2:1 (13:15, 15:12, 16:14). Rozgrywki piłkarskie: Warta — Posnania 17:0 (7:0). Warta I-b — Kolejowy (Gniezno) 7:0 (5:0). Legia — Polonia (Środa) 1:1. Kolejowy — Polonia (Główna) 4:1. Czarni — Pogoń 3:2 (1:1). Dąb — Naprzód 3:1 (1:1). HCP — Posnania 7:3 (3:2). Admira — Wojsko Polskie (Biedrusk) 3:1.

Katowice. — Padły następujące ważniejsze wyniki w piłkarskich rozgrywkach eliminacyjnych: ZZK Katowice — Sławia Ruda 3:0, Kostuchna — Płomień 10:2, Ligocianka — Pogoń Katowice 2:0, Pogoń Nowy Bytom — AKS 5:1, Śląsk — Łagiewniki 2:1, Ruch — Wawel 0:0, Naprzód Janów — Baildon 5:4, Szopienice — Murcki 1:1, Siemianowiczanka — Siła Janów 7:0. W tabeli I grupy prowadzi Ruch przed Naprzodem z Lipin, w gr. II Kostuchna przed ZZK Katowice, w gr. III Naprzód Janów przed Siemianowiczanką.

Warszawa (Polpress). — Na bieżni na boisku w Grochowie odbyły się zawody kolarskie przy udziale najwybitniejszych kolarzy stolicy i Polski. W biegu na dystansie około 25 km zwyciężył Napierała (BOS) przed Wiśniewskim i M. Kapiakiem. W biegu olimpijskim drużynowym — zespół BOS-u przed „Orłem“.

Zgierz. — Spotkanie piłkarskie ZWM — Boruta zakończyło się skandalem. Jeden z graczy ZWM-u uderzył przeciwnika, na skutek czego wkroczyła na boisko milicja i mecz przerwała.

Bydgoszcz. — Rewanżowe spotkanie pięściarzy Bydgoszczy i Katowic (pierwsze zakończyło się zwycięstwem pięściarzy śląskich 10:4) odbędzie się w Katowicach — 29 b. m.

# Na stadionach Częstochowy

### Naprzód (Lipiny) — Victoria 5:2 (2:1)

**Naprzód:** Danielowski, Kalın, Goik, Kroczek, Duda, Piec, Kuboc, Durenek, Kaphan, Mali, Klosek.

**Victoria:** Szymański (w ost. minutach Uliański), Florczyk, Mularczyk, Rudzki II, Krawczyński, Łazarczyk, Kalinowski, Wanat, Wójcikowski, Grajwodzki, Baran.

Naprzód, chcąc zrehabilitować się za czwartkową przegraną 4:6 ze Skrą, a przykładając dużą wagę prestiżową drugiemu spotkaniu na terenie Częstochowy, przegrupował starannie drużynę przeciwko Victorii i odniósł zwycięstwo w ładnym stylu. O ile w pierwszej połowie Victoria nawiązała z nim zupełnie równorzędną walkę, to gra Naprzodu w ciągu pół godziny po przerwie rozwiała ciche nadzieje na drugie zwycięstwo Częstochowy, jakie żyły w sercach widzów. Szybki, zwrotny, doskonale kombinujący atak gości dał w tym okresie prawdziwy koncert gry zespołowej, a technika, inteligencja i dyspozycja strzałowa lewego łącznika, Kuboca, zdobywcy trzech bramek, wzbudziła szczery zachwyt widowni. Piec na skrzydle, aczkolwiek lewym, wypadł również b. dobrze, stwarzając swymi dośrodkowaniami wiele groźnych sytuacyj pod bramką Victorii. Z drugiej strony znakomita gra tyłów Naprzodu w ciągu tej półgodziny sprawiała, że atak Victorii nie mógł w ogóle dojść do głosu. Dopiero końcowy kwadrans przyniósł zryw starszych graczy — Grajwodzkiego i Barana, którzy dali lekcję ambicji młodej trójce od Wójcikowskiego w lewo. Zryw ten zapewnił biało-zielonym poprawę wyniku, który byłby jeszcze lepszy, gdyby Wanat nie przestrzelił karnego. Victoria w poszczególnych swoich liinach nie była dobrze usposobiona, nawet jej pewne zazwyczaj tyły zawodziły chwilami, być może wskutek przeciążenia pracą spowodowanego słabą grą ataku, który tracił stale piłkę.

Bramki zdobyli dla Naprzodu Kuboc 3 i Kaphan 2, dla Victorii Baran i Grajwodzki.

Sędziował poprawnie ob. Sowała.

Naprzód pozostawił ogromnie sympatyczne wrażenie dzięki swojej kulturze sportowej i efektownej, dżentelmeńskiej grze.



### Raków — Częstochówka 2:1 (1:1)

Gra zacięta i równorzędna z lekką przewagą Częstochówki do pauzy. Bramki zdobyli dla Rakowa Antas i Michalczyk, dla Częstochówki Zieliński z rzutu wolnego. Sędziował dobrze ob. Woźniak.

### Burza — Błękitni 2:0 (1:0)

Błękitni sprawili ogromną niespodziankę swoją nadspodziewanie dobrą grą. Mieli oni raczej przewagę i zasłużyli całkowicie na remis. Bramki dla Burzy zdobyli Rumik Z. i Purgał. Sędzia ob. Zbrojkiewicz niepewny.

### Victoria — Kolejowy 6:0 (1:0)

W pierwszej połowie kolejowy zagrał równorzędnie, po pauzie — ogromnie słabo. Bramki dla Victorii zdobyli Grajwodzki i Małek po 2, Mularczyk i Wanat po 1. Sędziował ob. Śliwczyński.

### WKS Orzeł — Legion 9:0

Mecz niedokończony z powodu burzy. — Atak WKS-u zagrał na niezwykle wysokim poziomie. Bramkami podzielili się — Mordarski 4, Waśko i Cyganik po 2, Klimczyk 1. Sędziował dobrze ob. Kołodziejczyk.

### Team CKS-Stradom — Warta (Pławno) 3:0 (1:0)

Utrudniona gra na boisku nierównym i leżącym w polu całkowicie otwartym dla wiatru. Bramki strzelili Dąbrowski 2 i Zalas 1. Z Warty wyróżnili się bramkarz, pr. obrońca i śr. pomocnik. Sędziował poprawnie ob. Wideryński.

### Pierwsze walkowery

(SG) Wydział Gier i Dyscypliny OZPN ukarał kluby WKS Wieluń i Błękit Radomsko walkowerami 0:3 i stratą 2 pkt. za niewypełnienie wykazów zawodników przed meczem tych drużyn, który zakończył się, jak wiadomo, zwycięstwem WKS Wieluń 4:1. Mecz Błękit — Naprzód przerwany przy stanie 2:1, uznano jako mistrzowski i polecono przeprowadzić jego dogrywkę 30-minutową w piątek 27 b. m.

### Baildon — Orzeł

WKS Orzeł rozegra w środę 25 b. m. na stadionie, ul. Pułaskiego 3, o godz. 18.30 mecz z Baildonem (dawn. Dąb) z Katowic.

### Skra — Wawel (Nowa Wieś)

W czwartek, dnia 26 b .m. o godz. 18.30 na Stadionie Miejski Skra spotka się z Wawelem (Nowa Wieś), który przedwczoraj zremisował z leaderem tabeli — Ruchem.

### AZS — CKS w koszykówce 33:31 (14:10, 15:19, 4:2)

Finał mistrzostw Święta Sportu. Gra na wysokim poziomie i wyrównana, czego świadectwem wynik. W czasie normalnym opiewał on 29:29, to też sędzia zarządził dogrywkę, w której AZS. przechyli łszalę na swoją stronę i wygrał 4:2.

Wyróżnili się techniką gry w CKS-ie Idziak, zdobywca 18 punktów, oraz Piega i Solarczyk, u zwycięzców zaś Wiśniewski (11 punktów), Zabłocki (11 punktów) i Ujma (8 punktów).

Sędziował ob. Roguski.

### AZS — Victoria w siatkówce 2:0 (16:14, 15:11)

Rozegrany 19 b. m. mecz siatkówki przyniósł duży sukces Victorii, która dzięki ofiarnej i ambitnej grze zespołu ze Stawczykiem na czele przegrała tylko nieznaczną ilością punktów. W AZS-ie wyróżnił się fenomenalną grą Gordon.

## Dwa mecze piłki wodnej

### Orzeł — Szkolny Klub Sportowy 4:1 (1:1)

Gra na dobrym poziomie. Bramki dla WKS-u zdobyli Mojsiejewicz i Saprawski po 2, dla Szkolnego Langer 1. Wyróżnili się z wojskowych Mojsiejewicz i Bielski, ze Szkolnego zaś Wyżykowski i Langner.

### Miejski Ośrodek — Legion 3:1 (1:1)

Mecz również ładny i na poziomie. Bramki strzelili dla Ośrodka Brendler 2 i Adamus 1, dla Legionu Chrząstek. Najlepiej wypadli z Ośrodka Ornatowski i Adamus, z Legionu zaś Stępiński i Pęczalski.

### Treningi sekcji tenisowej CKS-u

(SG) Treningi sekcji tenisowej Częstochowskiego Klubu Sportowego odbywają się na kortach w parku w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-ej.

Zgłoszenia przyjmuje tamże ob. Chądzyński.

## *Przez okulary widza*

*Nadchodzi święto lub niedziela. Boiska sportowe oblężone są publicznością, która żywo interesuje się rozgrywkami wszystkich drużyn. Na afiszach głosi się szumnie walkę dwóch klubów o mistrzostwo Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Kluby są różne. Jedne mają dobre wychowanie sportowe, inne go nie posiadają. Tych, na szczęście, jest dużo mniej, lecz o nich właśnie chciałbym pomówić. Gdy w walce biorą udział takie drużyny, gra toczy się początkowo ładnie i honorowo, lecz z chwilą stracenia pierwszej bramki drużyna taka odmienia się. Zaczyna grać narazie ostro, później zaś, gdy zawodnicy wyczuwają, że sędzia nie jest dość energiczny, dopuszczają się fauli, a gdy i to się udaje, rozpoczynają polowanie na kości i mecz przemienia się w brutalne widowisko, finałem którego jest nieraz znoszenie okaleczonych graczy z boiska lub awantury z sędzią, jeśli ten próbuje zapóźno powstrzymać niesportowe sztuczki. Publiczność, która oczekuje i ma prawo żądać ładnej, dżentelmeńskiej gry, opuszcza boisko rozczarowana lub wręcz oburzona. Następne mecze takich drużyn nie cieszą się już zainteresowaniem i wtedy kluby ponoszą porażkę kasową, co w następstwie odbija się na ich rozwoju i opinii.*

*Gwarancja porządnej, uczciwej gry i sportowego zachowania się drużyny jest warunkiem zdobycia przez klub wysokiej pozycji w opinii społeczeństwa, nawet wówczas, gdy lokata w tabeli jest niska.*

H. P. Kłatow.

—o—

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

*Ob. St. M.* Przyznajemy zarzutom wiele słuszności. Odpowiedzią na nie obecny sposób wydania „Sportowca".

*Fanste Josge.* Człowiek honoru walczy z otwartą przyłbicą — tchórz ucieka się do anonimów.

*Ob. H. Kłatow.* Uwagi idą. Za miły, szczery wierszyk dziękujemy, lecz poezji za wyjątkiem takich, które mają znaczenie podstawowe, zamieszczać nie będziemy.



## Sport to droga do tężyzny



Stefan Gajos.

# Król bramki

*Humoreska piłkarska* 2)

Już ruszyli, gdy Chmurka wykrzyknął:

— Stop! Gdzie jest kosz z truskawkami? Wrócił do samochodu i ściągnął ciężki kosz na jezdnię. Rozejrzał się za drużyną, lecz ta ginęła już za pierwszym zakrętem. Obok stał tylko Pogoda.

— No i kto teraz „zataha" truskawki? — spytał kierownik.

— Wiadomo, że my, jak zawsze — odparł flegmatycznie Chmurka. — Oni muszą się oszczędzać, bo grają mecz o mistrzostwo — dodał zgryźliwie.

— Pioruńska praca klubowa! — wzburzył się Pogoda — Łataj cały tydzień za zgłoszeniami meczu w okręgu, sędziego w wydziale, boiska w ośrodku, wzmianki w prasie, stempluj bilety w magistracie i ośrodku, ganiaj za afiszami do cenzury, do drukarni, z powrotem z okazowymi do cenzury i znowu do drukarni po odbiór afiszów, rozklejaj je sam po murach, bo zawsze się śpieszy, a wkońcu dźwigaj truskawki pół kilometra. Dosyć tego! Od jutra zrzekam się kierownictwa!

Zaklinał się tak przed każdymi zawodami, lecz gdy tylko docierał na stadion tętniący gwarem rozmów tłumu, ukochana atmosfera piłkarska opanowywała go z nieprzemożoną siłą i zapominał o zaklęciach.

Schylił się, by chwycić razem z Chmurka za ucho kosza, gdy nagle wyrosła przy nich jakaś postać, a nieśmiały głos odezwał się:

— Panie kierowniku, ja zaniosę...

— A to ty, Łazik — poznał Pogoda najwierniejszego kibica „Zorzy" wysokiego, szczupłego wyrostka, który jak cień snuł się zawsze za ulubioną drużyną, czy to na meczach, czy na treningach, zyskując sobie miano „Łazika". — Jak chcesz, to dźwigaj, bracie!

„Łazik" pochwycił za ucho, podniósł kosz z siłą, o jaką niktby go nie śmiał posądzić i ruszył lekkim krokiem przed siebie.

— Jak tam z maszyną? spytał jeszcze kierownik Robaka, który otoczony przez tłum tradycyjnych doradców, przedmuchiwał właśnie w tym momencie świecę.

— Zaraz ruszy — odrzekł Robak z nienadzwyczajną pewnością siebie.

— Dobra, pośpiesz się, to nas jeszcze trochę podwieziesz.

Ruszyli z Chmurką wydłużonym krokiem

II.

„Czarni" z K... wbiegli pierwsi na boisko powitani niezbyt owacyjnymi oklaskami.

Była to drużyna bardzo dobra, lecz ostra nadużywająca z reguły siły fizycznej i dlatego nie ciesząca się sympatią widzów.

„Czarni" wyczuli nieprzychylną atmosferę w jakiej mieli stoczyć decydującą walkę, to też ich gromki, potrójny okrzyk na środku pola zabrzmiał niby wyzwanie rzucone widowni.

Rozbiegli się i poczęli trenować na jedną bramkę. Na widok mocnych strzałów, jakie napastnicy „Czarnych" umieszczali raz po raz w dolnych i górnych rogach siatki, serca widzów ścisnęły się w trwodze o los „Zorzy".

Biało-granatowi wybiegli niebawem. Prowadził ich Koralik w pięknym swetrze bramkarskim. Za nim posuwali się Budzicki, król strzelców, Majeranek obrońca niezawodny, Tuszyński, środkowy pomocnik tak wytrzymały, że mawiał o sobie, iż dopiero w 90-ej minucie meczu zaczyna się rozgrzewać, skrzydłowi Pala i Burakowski, Mendrak, Brzózka, Maciński, Rózik i na samym końcu mały, krępy łącznik, Stysiński. Wszystko nazwiska znane, co zapisały się chlubnie w historii mistrzostw okręgu lub meczów międzymiastowych.

Stadion zatrząsł się od braw frenetycznych, które długo nie chciały umilknąć. „Zorza" powitała widownię krótkim okrzykiem i zajęła drugą połowę. Posunięcia i uderzenia biało-granatowych były przeciwnie odmienne od gry „Czarnych". Cechowała je techniczna płynność, a strzały na bramkę były miękie, lecz matematycznie dokładne.

Kierownik Pogoda stał obok siatki. Czuł ogromne rozrzewnienie. Do serca przybiegła mu fala dalekich wspomnień. Na tym boisku, na którym jego wychowankowie mieli rozpocząć za chwilę ciężką walkę, spędził najpiękniejsze lata swojej kariery środkowego napastnika. Tu przeżywał wzloty i upadki „Zorzy", tu walczył w jej szeregach z najprzedniejszymi drużynami wszystkich miast, tu strzelał im bramki, których piękność słynęła ongi w całym kraju.

Dziś był działaczem rodzimego klubu... Wychowywał nowe pokolenie „Zorzy" i choć przypisywał mu lekkomyślność, jakiej podobno nie mieli gracze jego czasów, choć beształ ostro młodzież przy lada sposobności, kochał ją z głębi serca. Kochał ją tak dla jej zalet jak i wad, bo była ona niejako przedłużeniem jego życia, życia piłkarza.

I chociaż na wczorajszej odprawie, nie lubił bowiem przemówień bezpośrednio przed meczem, wypowiedział do chłopców parę szorstkich słów, których celem było jedynie dobro drużyny, patrzył teraz nibyto groźnie, lecz z wewnętrznym rozmiłowaniem na trenującą jedenastkę biało-granatowych.

Stawka dzisiejszego spotkania była wysoka. Wygrana „Zorzy" dałaby jej mistrzowstwo okręgu, bowiem przy równej ilości punktów miała ona gorszy stosunek bramek niż „Czarni". Wygranie obecnego meczu oznaczało udział w finale mistrzostw Polski wraz z siedmioma mistrzami pozostałych okręgów. Dawało to siedem walk u siebie i tyleż pięknych, interesujących wyjazdów na mecze do najpiękniejszych miast kraju.

Gwizdek wbiegającego sędziego zelektryzował widownię, zapowiadając rychłe rozpoczęcie oczekiwanej walki.

Koralik wylosował pod lekki wiatr. „Zorza" ustawiła się naprzeciw „Czarnych" i na sygnał sędziego Budzicki pchnął piłkę do Brzózki, a ten przerzucił ją naprzerzód Burakowskiemu. Skrzydłowy minął pomocnika „Czarnych", doszedł piłki i popędził z nią wzdłuż linii autowej. Lewy obrońca gości wybiegł mu naprzeciw. Burakowski przeszedł go jednak w rozpędzie i walnął piłkę do środka. Tam chwycił ją na głowę Stysiński i oddał strzał, który chybił o centymetry górny róg bramki.

*d. c. n.*

Wydawca: „Głos Narodu"    Red. Stefan Gajos

Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej.    Ogłoszenia przyjmuje administracja „Sportowca" III Aleja 52.